

Stanisław Wilk

Episkopat polski wobec władz okupacyjnych w latach 1939-1945

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/2, 61-83

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW WILK SDB

EPISKOPAT POLSKI WOBEC WŁADZ OKUPACYJNYCH W LATACH 1939-1945

Opracowania poświęcone dziejom Kościoła katolickiego w Polsce w latach II wojny światowej zawierają stosunkowo wiele informacji na temat jego hierarchii. Dla przykładu można tu wymienić prace J. Szilinga¹, Z. Waszkiewicza², ks. K. Śmigła³, czy Z. Fijałkowskiego⁴. Niektóre z nich nawet dość obszernie informują o losach i działalności poszczególnych biskupów⁵. Całościowe i wyczerpujące opracowanie losów i działalności wielu biskupów, a zwłaszcza episkopatu jako ciała zbiorowego (instytucji), wymaga jednak przeprowadzenia szerszych i pogłębionych badań archiwalnych. Z tej racji w niniejszym referacie podjęto jedynie próbę uporządkowania interesującej nas problematyki oraz w miarę systematycznego przedstawienia postaw i wzajemnych relacji biskupów polskich z władzami okupacyjnymi.

1. Biskupi polscy wobec niemieckich władz wojskowych

W pierwszych dniach wojny z różnych względów opuścili swoje diecezje i w konsekwencji granice kraju biskupi ordynariusze z metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej: metropolita kard. August Hlond, biskup chełmiński Stanisław Okoniewski i biskup wrocławski Karol Radoński. W ich imieniu rządy sprawowali wikariusze generalni:

¹ *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939-1945*. Poznań 1970.

² *Polityka Watykanu wobec Polski 1939-1945*. Warszawa 1980.

³ *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939-1945*. Lublin 1979.

⁴ *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*. Warszawa 1983.

⁵ Zob. np.: ks. J. Wołny: *Arcybiskup Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie II wojny światowej*. W: *Księga Sapieżyńska*. Pod red. ks. J. Wołnego przy współudziale R. Zawaadzkiego. T. 2. Kraków 1986 s. 203-473; J. Mysior: *Stosunki Kościoła – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939-1945*. Katowice 1992.

w Gnieźnie – ks. Edward van Blericq, w Poznaniu – bp Walenty Dymek, we Włocławku – bp Michał Kozal, a w Pelplinie – ciężko chory bp Konstanty Dominik. Na terytoriach pozostałych metropolii i diecezji, pomijając kilkunastodniowy okres przejściowy, przebywali wszyscy dotychczasowi ordynariusze bądź wikariusze kapitulni.

Do 26 X 1939 r., tzn. w okresie administracji wojskowej, władze niemieckie tolerowały obecność polskich hierarchów w diecezjach, a nawet wykorzystywały ich autorytet do zachowania ładu i porządku w kraju, nakłaniając ich m.in. do wydania odpowiednich odezwe lub listów pasterskich. Już w dniu 4 września wikariusz generalny diec. chełmińskiej bp Dominik został zmuszony do wydania odezwy nawołującej ludność do zachowania spokoju, do zaniechania prowokacji, które mogą wywołać wielkie szkody i narazić społeczeństwo na ciężkie kary, oraz do wykonywania zarządzeń władz państwowych. Wszystkim, którzy będą przestrzegali tych zaleceń władze zapewniły spokój i bezpieczeństwo⁶. Inną nieco w sformułowaniach, ale podobną w treści odezwę do duchowieństwa poznańskiego wydał 14 września bp Dymek. Pisał w niej m.in.: „Obecna sytuacja wymaga szczególnego spokoju i rozważnego postępowania. Zachować równowagę ducha, nie sprzeciwiać się zarządzeniom obecnej władzy, unikać wszystkiego, co mogłoby sprowadzić na obywateli miasta zagrożone, a tak ciężkie sankcje karne”⁷. Kilka dni wcześniej (10 września) również ordynariusz diecezji katowickiej bp Stanisław Adamski wystąpił z listem pasterskim do wiernych swojej diecezji. Nie znamy jego treści, ale wiadomo, że policja niemiecka oceniła go bardzo negatywnie i chociaż pod listem figurowały podpisy kilkunastu księży, to jego autora uznano za „polskiego nacjonalistę i wroga Niemiec”⁸.

Wiele kontrowersji wśród wiernych wzbudził list pasterski ordynariusza kieleckiego bpa Czesława Kaczmarka z 24 września, w którym zachęcając wiernych do przeprowadzenia rachunku sumienia z własnych błędów i z błędów całego społeczeństwa oraz zalecając im szybkie podjęcie uczciwej pracy i działalności charytatywnej, wzywał jednocześnie do okazywania posłuszeństwa władzom administracyjnym „we wszystkim, co się nie sprzeciwia sumieniu

⁶ Ks. J. Wolny stwierdza, że odezwa ta została „napisana z rozkazu władz policyjnych, pod przymusem, zredagowana pod dyktando policyjne” (*Arcybiskup Adam Stefan Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego*, s. 223-224).

⁷ Cyt. za: ks. K. Śmigiel: *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939-1945*. Lublin 1979 s. 137 przypis 82.

⁸ Wolny, jw. s. 224; Fijałkowski, jw. s. 360.

katolickiemu i naszej polskiej godności”⁹. W późniejszym okresie oskarżano bpa Kaczmarka o nakłanianie wiernych do okazywania Niemcom „gościnności” i podporządkowywania się władzom okupacyjnym. Przyczyną oskarżeń było, zdaniem ks. J. Śledzianowskiego, fałszerstwo polegające na zamianie słów „polskiej godności” na „polskiej gościnności”¹⁰.

W dniu 27 września władze wojskowe skierowały do ordynariuszy diecezji częstochowskiej, kieleckiej i sandomierskiej pismo z żądaniem wydania listów pasterskich, nawołujących wiernych do spokoju, zachowania porządku i uległości wobec władz niemieckich. Za wzór miała im posłużyć załączona do pisma odezwa bpa Dominika z diec. chełmińskiej. W piśmie tym zobowiązywano również biskupów do poinformowania odpowiednich władz o jego wykonaniu¹¹.

Na wezwanie władz najszybciej zareagował bp Kaczmarek, który już 1 października, a więc w tydzień po swym pierwszym liście, przygotował drugi list pasterski. Zachęcając w nim wiernych do przestrzegania przykazań Bożych, a duchowieństwo do wyteżonej pracy duszpasterskiej oraz do odpowiedzialnego i na odpowiednim poziomie przepowiadania Słowa Bożego, wzywał duchowieństwo i wiernych m.in. do lojalnej współpracy z władzami okupacyjnymi i do przestrzegania ich zaleceń: „Chcę też i wzywam Was, abyście zachowywali przepisy i prawa władz tak administracyjnych, jak wojskowych. Wierzmy danym nam obietnicom, iż nie będzie nam nakazane nic, co by się sprzeciwiło sumieniu katolickiemu. W społeczeństwie musi być porządek i ład. Dlatego lojalnie trzeba współpracować z wymienionymi władzami; kto by postępował inaczej, krzywdzi swoją społeczność, utrudnia powrót do normalnego życia i do dni lepszych [...] W ciężkich czasach, które przeżywamy, konieczną jest wielka dojrzałość sądu, wielka roztropność, głębokie zastanowienie się nad każdym krokiem i nad każdym czynem. Tym więcej, że każdy czyn i każdy krok jednostki odbija się na losach wielu. Za dużośmy żyli uczuciem i wyobraźnią. Jest ostatni czas

⁹ (*List pasterski... do duchowieństwa i wiernych diecezji kieleckiej*). *Kielecki Przegląd Diecezjany* 26: 1939 s. 434. na temat tego listu pisali także: ks. M. Paulewicz: *Diecezja kielecka. W: Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*. Red. ks. Z. Zieliński. Warszawa 1982 s. 236-237; ks. J. Śledzianowski: *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963*. Kielce 1991 s. 67-69; *Wolny, jw.* s. 224-225.

¹⁰ Śledzianowski, *jw.* s. 68-69.

¹¹ Pismo szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa przy Einsatzgruppe II w Radomiu z dnia 27 IX 1939 zawierało treść tej odezwy. Zob. ks. Cz. Tomczyk: *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. W: Studia z historii Kościoła w Polsce*. red. H. E. Wyczański. T. 4. Warszawa 1978 s. 265.

nawrócić się do rozumu i woli”¹². Jest rzeczą zrozumiałą, że w kontekście sfalszowanego pierwszego listu słowa o lojalnej współpracy i podporządkowaniu się zarządzeniom władz okupacyjnych mogły być odczytane jako zachęta do zachowania biernej postawy wobec okupantów, a nawet do kolaboracji. Biskup Kaczmarek wydał również odezwę do duchowieństwa, w której wzywał księży do aktywnej pracy duszpasterskiej i rozwijania działalności charytatywnej poprzez organizowanie oddziałów Towarzystwa „Caritas”¹³.

Administrator apostolski diecezji sandomierskiej bp Jan Lorek w swym bardzo krótkim liście pasterskim z 2 października, nawołując wiernych do pracy i poszanowania cudzego mienia, zwrócił uwagę na to, że nowe warunki wymagają od wszystkich roztropnego działania i umiaru. „Dlatego też – pisał bp Lorek – wszelkie zarządzenia władz cywilnych, a zwłaszcza wojskowych, należy spełniać ze spokojem, mając na uwadze, że każde sprzeciwianie się ich nakazom może pociągnąć za sobą nieraz nieobliczalną szkodę nie tylko dla jednostek, ale dotknąć może i niewinnych”¹⁴.

Wyjątkowa sytuacja, jaka zapanowała w pierwszych dniach wojny w Częstochowie i okolicy, a zwłaszcza terror i akcje pacyfikacyjne wobec ludności oraz groźba całkowitego zniszczenia miasta w odwecie za rzekome strzelanie do żołnierzy i zabicie niemieckiego oficera, skłoniły bpa Teodora Kubinę do złożenia wizyty funkcjonariuszom policji bezpieczeństwa¹⁵. Podczas spotkania przekazał im informacje na temat stanu diecezji i listę zrzeszeń katolickich działających na terenie Częstochowy¹⁶, wyrażając przy tym uzasadnione chyba obawy, czy jego pisma nie posłużą do aresztowań księży w charakterze zakładników. Ponadto sua sponte zapewnił, że zawsze zalecał duchowieństwu powstrzymywanie się od polityki¹⁷. Pod koniec września otrzymał od władz wojskowych pozwolenie na przeprowadzanie wizytacji pasterskich w całej diecezji i na używanie w tym celu samochodu. W pierwszych dniach października bp Kubina osobiście interweniował u władz wojskowych w sprawie aresztowanych i wywiezionych księży oraz prosił o pozwolenie na publiczne sprawowanie obrzędów pogrzebowych i na swobodne

¹² *List pasterski... z dnia 1 X 1939*). Kielecki Przegląd Diecezjalny. R. 26: 1939 s. 436-437.

¹³ Szerzej na temat działalności „Caritasu” zob. Ś l e d z i a n o w s k i, jw. s. 70.

¹⁴ *List pasterski... do duchowieństwa i wiernych*. W o l n y, jw. s. 396 aneks 6.

¹⁵ T o m c z y k, jw. s. 255.

¹⁶ Przekazanie listy zrzeszeń katolickich, która zawierała także dane o ich kierownictwie, Fijałkowski określił „przejawem naiwności biskupa”. F i j a ł k o w s k i, jw. s. 119.

¹⁷ T o m c z y k, jw. s. 255.

uczestniczenie dzieci z nauczycielami w niedzielnych mszach św. W pisemnej odpowiedzi z 11 października 1939 r. władze wyraziły zgodę na udział dzieci i nauczycieli we mszach św. i na publiczne obrzędy pogrzebowe, ograniczając liczbę ich uczestników do 20-25 osób, natomiast w sprawie aresztowanych duchownych stwierdzono, że wymaga ona przeprowadzenia dłuższych dochodzeń¹⁸.

Władze wojskowe pozwoliły mu też na udanie się do częstochowskiego seminarium duchownego w Krakowie, gdzie w dniach 7-11 października spotkał się z abpem Adamem Sapięgą. Nie ulega wątpliwości, że bp Kubina poinformował swego metropolitę o żądaniu władz niemieckich, aby ordynariusze: częstochowski, kielecki i sandomierski, skierowali do wiernych listy pasterskie podobne do odezwy wydanej przez bpa Dominika w diec. chełmińskiej. Prawdopodobnie uzgodnił wówczas z metropolitą treść przygotowywanego przez siebie listu pasterskiego, który opublikował po powrocie z Częstochowy¹⁹. Zachęcił w nim wiernych do ufności w Opatrzność Bożą i do pracy nad odbudową życia religijnego w diecezji oraz poinformował o postulatach władz niemieckich. „Władze, które obecnie rządzą wśród nas, oświadczyły mi, że w tych wysiłkach, szczególnie w dziedzinie religijnej, nie będą nam czyniły żadnej trudności, że przeciwnie zależy im na tym, by codzienne życie przybrało normalny i spokojny bieg. Zapewniły mnie też, że nikomu nie stanie się krzywda, o ile będzie się zachowywał spokojnie i stosował się do wydanych przez nie zarządzeń celem przywrócenia normalnych warunków życia. Unikajmy więc wszystkiego, co mogłoby nas narazić na przykrość i jeszcze powiększyć trudności, w jakich obecnie się znajdujemy. Zawsze i wszędzie postępujemy z rozwagą i spokojem, w zgodzie z naszą świętą wiarą i naszą godnością jako dzieci Boże, jako dzieci naszej Serdecznej Matki, Matki Boskiej Częstochowskiej, która nie przestała królować nad nami. Z Jasnej Góry nadal Ona nas otacza swoją przedziwną opieką”²⁰. Do duchowieństwa diecezji bp Kubina skierował osobną odezwę zatytułowaną: „*Wskazówki dla księży diecezji częstochowskiej na IV kwartał 1939 r.*”

Po zajęciu Krakowa przez wojska niemieckie, już następnego dnia tzn. 7 września doszło do bezpośrednich rozmów abpa Adama

¹⁸ Tamże, s. 263.

¹⁹ O uzgodnieniu treści listu bpa Kubiny z abpem Sapięgą pisze Tomczyk (Tomczyk, jw. s. 266), ks. Wolny natomiast podaje, że „obaj hierarchowie uzgodnili ogłoszenie listów pasterskich, które wkrótce ukazały się jako druki ulotne” Wolny, jw. s. 227.

²⁰ Przedruku listu pasterskiego bpa Kubiny dokonał ks. Wolny. Zob. Wolny, jw. s. 399.

Sapiehy z przedstawicielami władz wojskowych. Metropolita krakowski uzyskał legalizację Obywatelskiego Komitetu Pomocy (OKP), założonego w dniu 5 września, jako organizacji charytatywnej. W jednym z następnych dni złożyli mu kurtuazyjną wizytę oficerowie niemieccy, prawdopodobnie austriackiego pochodzenia. Na jej temat brak jednak bliższej informacji. Inny natomiast charakter posiadały wizyty przedstawicieli tajnej policji, złożone metropolicie w związku z poszukiwaniem ołtarza Wita Stwosza. Do rozmów z nimi doszło w dniu 18 września i 5 października. To drugie spotkanie ks. J. Wolny określił jako „próbę rozeznania sytuacji, jako pierwsze urzędowe nawiązanie kontaktów”²¹. W rozmowie oprócz spraw lokalnych poruszono także szersze tematy. Przedstawiciele władz niemieckich interesowali się m.in. organizacją i stanem Kościoła w Polsce i na Białorusi, pytali o kard. Hlonda i o kwestię żydowską. Ze swej strony przedstawili stanowisko narodowego socjalizmu wobec Kościoła podkreślając, że pozostawia on Kościołowi działalność czysto religijną i charytatywną, ale wyklucza wszelką politykę. Oświadczyli też, że nauka religii będzie kontynuowana pod warunkiem, że będzie prowadzona lojalnie, a księża powstrzymają się od polityki²². W dwa dni później abp Sapieha opublikował list pasterski do duchowieństwa, w którym zachęcał księży, aby starali się o otwieranie szkół i podejmowali nauczanie religii nawet w domach prywatnych i w kościołach. Polecał im głoszenie kazań wyłącznie katechizmowych, po ich pisemnym przygotowaniu, aby nie narażali siebie i wiernych na ewentualne trudności. W trosce o wiernych zalecał księżom rozwijanie działalności charytatywnej i w tym celu przytoczył swoją instrukcję, wydaną na początku wojny, w sprawie zakładania Parafialnych Komitetów Ratunkowych. Apelował też do duchowieństwa, aby było dla wiernych przykładem wiary i ofiarnej miłości bliźniego²³.

Od abpa Sapiehy władze niemieckie nie żądały wydania listu pasterskiego do wiernych i dlatego list do duchowieństwa nie zawiera żadnych wskazań, dotyczących postaw i zachowania się wiernych wobec zarządzeń władz niemieckich. Nie można jednak wykluczyć tego, że decyzję o wydaniu listu do duchowieństwa podjął pod wpływem rozmowy z przedstawicielami władz niemieckich w dniu 5 października. W opracowaniach ks. Cz. Tomczyka i ks. J. Wolnego akcentowane jest spotkanie bpa Kubiny z abpem Sapiehą w dniu

²¹ Wolny, jw. s. 236.

²² Zob. sprawozdanie ze spotkania w dniu 5 X 1939, spisane przez ks. J. Groblickiego. Wolny, jw. s. 235.

²³ Treść listu przedrukował Wolny, jw. s. 400-402.

7 października i fakt uzgodnienia publikacji listów pasterskich²⁴. Wydaje się jednak, że podczas tego spotkania biskupi nie uzgadniali ani treści, ani daty publikacji listów pasterskich do wiernych, ponieważ abp Sapieha takiego listu nie wydał. Mogli jedynie uzgadniać treść odezwy do duchowieństwa, co znajduje swoje potwierdzenie w tym, że odezwy do duchowieństwa wydane w tym samym czasie przez biskupów Kubinę i Kaczmarka w swej treści są bardzo zbliżone do enuncjacji abpa Sapiehy²⁵. Biskupi wierząc zapewnieniom władz państwowych o swobodnej pracy Kościoła, wykonywali ich zalecenia, aby zapewnić ład, spokój i możliwość działalności duszpasterskiej.

O stanowisku i kontaktach z władzami okupacyjnymi pasterzy pozostałych diecezji w tym okresie trudno cokolwiek powiedzieć, ponieważ dostępne opracowania nie podają na ten temat konkretnych informacji. Wiadomo, że wikariusz kapitulny archidiecezji warszawskiej abp Stanisław Gall po wkroczeniu Niemców do Warszawy na pewno nie wydał żadnej odezwy ani listu pasterskiego²⁶. Z interesującego nas okresu nie są również znane odezwy ordynariusza plockiego abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, ordynariusza lubelskiego bpa Mariana Fulmana, wikariusza kapitulnego diecezji siedleckiej bpa Czesława Sokołowskiego, a także ordynariusza diecezji przemyskiej bpa Franciszka Bardy i wikariusza kapitulnego diecezji tarnowskiej bpa Edwarda Komara²⁷.

²⁴ Zob. Tomczyk, jw. s. 266; Wołny, jw. s. 227, 236.

²⁵ Dyskusyjne twierdzenie ks. Tomczyka powstało na skutek mylnego uznania odezwy abpa Sapiehy do duchowieństwa za list pasterski do wiernych. Por. ks. J. Związek: *Diecezja częstochowska*. W: *Życie religijne pod okupacją hitlerowską 1939-1945*. red. ks. Z. Zieliński. Warszawa 1982 s. 190-191; Śledzianowski, jw. s. 70.

²⁶ Ks. J. Wysocki: *Archidiecezja warszawska 1939-1945 w przekazach rekopis-mienniczych arcybiskupa Antoniego Szlagowskiego*. W: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*. red. ks. F. Stópniak. T. 3. z. 2. Warszawa 1978 s. 80-103.

²⁷ Ks. M. M. Grzybowski: *Ostatni etap pasterskiej działalności arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego w czasie okupacji (1939-1941) Płock-Słupno*. W: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, T. 13 z. 6 s. 18; F. Stópniak: *Z działalności charytatywnej w diecezji lubelskiej w latach drugiej wojny światowej*. Tamże s. 299-302; A. Wereszko: *Diecezja siedlecka czyli podlaska w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1944*. Tamże s. 208-214; ks. T. Śliwa: *Diecezja przemyska*. W: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945*. red. Z. Zieliński. Katowice 1992 s. 176; ks. B. Kumor: *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*. Kraków 1985 s. 306-307.

2. Pod okupacją sowiecką

Nieco inna sytuacja panowała w archidiecezjach i diecezjach, które znalazły się pod okupacją sowiecką: wileńskiej, łomżyńskiej, pińskiej, lwowskiej, łuckiej i położonej na prawym brzegu Sanu części diecezji przemyskiej. Z dostępnych opracowań wynika, że władze sowieckie na ogół nie kontaktowały się z ordynariuszami tych diecezji i nie próbowały wykorzystywać ich autorytetu do utrzymania spokoju i ładu na okupowanych przez siebie terytoriach. Realizując bowiem własną politykę, zmierzającą do wyniszczenia Kościoła i polskiej inteligencji, stosowały szykany i represje wobec władz kościelnych, duchowieństwa parafialnego i wiernych. Ordynariusz diecezji łomżyńskiej bp Stanisław Łukomski przebywał na terytorium diecezji, ale na skutek podziałów diecezji i różnorodnych utrudnień zawiesił działalność swej kurii diecezjalnej. Wiadomo, że podczas okupacji nie wydał on żadnych listów pasterskich²⁸. Ordynariuszowi diecezji pińskiej Kazimierzowi Bukrabie i jego biskupowi pomocniczemu Karolowi Niemirze, którzy znaleźli się poza terytorium diecezji, władze odmówiły prawa powrotu do diecezji²⁹. Niewielkie możliwości działania posiadał ordynariusz archidiecezji lwowskiej abp Bolesław Twardowski oraz ordynariusz diecezji łuckiej bp Adolf Szelażek, którego władze sowieckie usunęły z zajmowanych przezeń pomieszczeń w gmachu kurii diecezjalnej³⁰.

W specyficznej sytuacji znajdowała się archidiecezja wileńska, podzielona na trzy części: niemiecką (Białostoczczyzna), litewską (Wilno i część Wileńszczyzny – od 10 X 1939) i sowiecką. Rząd litewski zmierzał do usunięcia abpa Romualda Jałbrzykowskiego ze stanowiska rządcy archidiecezji i zamianowania na jego miejsce duchownego litewskiego. Akcje dyplomatyczne rządu litewskiego i ekscesy wywoływane przez bojówki litewskie w kościołach doprowadziły do mianowania biskupa pomocniczego z Wilkawyszek Mieczysława Reynsa, koadiutora cum iure successionis, na biskupa pomocniczego wileńskiego. W 1942 r., po internowaniu abpa Jałbrzy-

²⁸ Ks. W. Jemielity: *Diecezja łomżyńska*. W: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945* s. 66-68, 72-73.

²⁹ Ks. T. Tararuj: *Diecezja pińska*. W: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945* s. 79-85.

³⁰ Szerzej na ten temat zob. ks. bp. W. Urban: *Archidiecezja lwowska* W: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945* s. 91-171; L. Poppek: *Diecezja łucka*. Tamże s. 497-502.

kowskiego w Mariampolu, został on administratorem apostolskim ad nutum Sanctae Sedis³¹.

Podziały administracyjne na ziemiach polskich wprowadzone przez władze okupacyjne niemieckie i sowieckie zdeorganizowały działalność Kościoła katolickiego i w znacznym stopniu zniszczyły jego przedwojenne struktury organizacyjne. Na skutek przeprowadzonych podziałów terytoria niektórych diecezji weszły w skład nawet kilku różnych okręgów administracyjnych.

3. Na ziemiach włączonych do Rzeszy

W myśl założeń hitlerowskiej polityki narodowościowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy dążono do zlikwidowania polskich struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego i do całkowitego wyeliminowania polskiego duchowieństwa z działalności duszpasterskiej. Wyjazd trzech ordynariuszy poza granice kraju umożliwił władzom okupacyjnym realizację tych zamierzeń. Po wprowadzeniu administracji cywilnej na ziemiach zaanektowanych władze okupacyjne ignorowały biskupów polskich, a następnie odsunęły od administracji diecezjalnej poprzez aresztowanie i internowanie lub wysiedlenie z diecezji³².

Położenie Kościoła oraz jego stan prawny na ziemiach włączonych do Rzeszy był zróżnicowany i w znacznym stopniu zależał od sytuacji panującej w danej jednostce administracji państwowej. W okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i w rejencji katowickiej realizowano politykę „germanizowania” ludzi, natomiast w tzw. okręgu Warty politykę „germanizowania” ziemi. Namiestnik Rzeszy w tzw. Okręgu Warty gauleiter Arthur Greiser konsekwentnie realizował wytyczne polityki narodowościowej, które zakładały całkowite wyeliminowanie Kościoła katolickiego i ewangelickiego z życia politycznego i ograniczenie ich działalności od sfery ściśle religijnej. Rozdział Kościoła od państwa miał być tylko stadium przejściowym, po którym nastąpiłaby zupełna likwidacja organizacji wyznaniowych³³. Wyrazem tego było m.in. rozporządzenie namiestnika Rzeszy o or-

³¹ Zob. ks. T. Kraheł: *Archidiecezja wileńska W: Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945* s. 13-22; t e n ż e: *Archidiecezja wileńska pod okupacją sowiecką*. Tamże s. 493-496.

³² Bp Kozal – aresztowany 7 XI 1939; bp Dominik – od 20 X 1939 w areszcie domowym w Pelplinie, a 31 I 1940 wysiedlony do Gdańska; bp. Dymek – od 3 X 1939 w areszcie domowym w Poznaniu.

³³ J. Sziling: *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939-1945*. Poznań 1970 s. 42-43.

dynacji składkowej z 14 III 1940 r., określane później jako tzw. program „13 punktów”, oraz rozporządzenie o stowarzyszeniach religijnych i związkach religijnych z 13 IX 1941 r., które ustanawiało nowy system prawnokościelny w okręgu Warty i wprowadzało zasadę podziału narodowościowego³⁴. Na mocy tego ostatniego rozporządzenia i dekretu wykonawczego z dnia 19 XI 1941 r. w okręgu Warty powołano cztery stowarzyszenia religijne dla osób narodowości niemieckiej: trzy protestanckie i jedno katolickie (Rzymskokatolicki Kościół Narodowości Niemieckiej), posiadające osobowość prawną prawa prywatnego. Nałożono na nie obowiązek przedstawienia swoich statutów do zatwierdzenia. Stowarzyszenia religijne skupiające tylko Polaków mogły również otrzymać osobowość prawną pod warunkiem złożenia prośby o jej udzielenie i przedstawienia statutów.

Stolica Apostolska była zorientowana w zamiarach władz niemieckich i dlatego już 15 X 1941 r. poleciła nuncjuszowi apostolskiemu w Berlinie arcybiskupowi Cesare Orsenigo mianować ks. kan. Józefa Paecha administratorem apostolskim katolików niemieckich oraz wybrać kandydata na analogiczne stanowisko dla katolików polskich. Po uzyskaniu informacji, że internowany w Poznaniu bp Dymek przyjmie ten urząd nuncjusz w dniu 9 IV 1942 r. mianował go administratorem apostolskim katolików polskich. W myśl zaleceń nuncjusza dekret nominacyjny miał zostać ogłoszony w terminie, który sam administrator uzna za najbardziej stosowny. Władze okupacyjne okręgu rzeszy „Kraj Warty” zaakceptowały, jak się wydaje, kandydaturę bpa Dymka na administratora polskich katolików i to chyba przede wszystkim zadecydowało, że nie został on wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa lub wysłany do obozu koncentracyjnego³⁵.

W związku z przygotowaniem i zatwierdzeniem statutu polskiego Kościoła bp Dymek odbył najprawdopodobniej kilka spotkań z przedstawicielami władz okupacyjnych. Nie znamy, niestety, ich dat i przebiegu poza jednym spotkaniem z referentem do spraw kościelnych w urzędzie namiestnika Rzeszy, które odbyło się 18 X 1942 r. Referent przedstawiając projekt statutu przygotowany przez władze niemieckie praktycznie nie pozwolił na żadną dysusję i wyjaśnienia. Z tej racji bp Dymek zapytany o zgodę odpowiedział, że swoje wątpliwości już wyraził, natomiast w kwestii aprobaty projektu statutu nie może zająć stanowiska, ponieważ nie mógł się z nim uprzednio dokładnie zapoznać. Podczas tego spotkania

³⁴ Szerzej na ten temat zob.: Śmigiel, jw. s. 42-51, Sziling, jw. s. 44-49.

³⁵ Por. Śmigiel, jw. s. 92-93.

omawiano także sprawę projektu ordynacji składkowej katolików polskich, której zatwierdzenie było uwarunkowane zatwierdzeniem statutu. W tej kwestii również nie doszło do porozumienia i bp Dymek wyszedł ze spotkania „z przekonaniem, że nie ma sensu prowadzić rozmów i ubiegać się o uznanie prawne dla polskiej organizacji kościelnej. Był przeświadczony, że garstka duchownych, która jeszcze pozostała i zajmuje się działalnością duszpasterską, prędzej czy później zostanie usunięta przez aresztowania. A zanim to nastąpi, Kościół powinien spełniać swoje zadania bez zaprzętania sobie uwagi formą prawną”³⁶. Pomimo nominacji Stolicy Apostolskiej na administratora polskich katolików bp Dymek formalnie nie objął tego urzędu i do końca okupacji nie ogłosił dekretu nominacyjnego. Powodem tego był przede wszystkim brak osobistej wolności i fakt, że władze okupacyjne nie nadały statusu prawnego stowarzyszeniu polskich katolików.

W pozostałych diecezjach władze niemieckie przez pewien czas tolerowały obecność ordynariuszy w stolicach biskupich: w Katowicach – bpa Stanisława Adamskiego z biskupem pomocniczym Juliuszem Bieńkiem (wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa 28 II 1941), w Płocku – abpa Antoniego J. Nowowiejskiego z biskupem pomocniczym Leonem Wetmańskim (28 II 1940 internowani w Słupnie, 7 III 1941 wywiezieni do obozu w Działdowie) oraz w Łodzi – bpa Włodzimierza Jasińskiego z biskupem pomocniczym Kazimierzem Tomczakiem (od 5 V 1941 internowani w Szczawinie, a następnie 4 VIII 1941 wysiedleni do Biecza w Generalnym Gubernatorstwie)³⁷. Utrzymywały z nimi nawet kontakty urzędowe w sprawach kościelnych, które ograniczały się głównie do komunikowania zarządzeń administracyjnych z poleceniem przekazania ich duchowieństwu parafialnemu³⁸.

4. Na terytorium Generalnego Gubernatorstwa

Inna była sytuacja biskupów w Generalnym Gubernatorstwie, które według planów niemieckich początkowo miało pełnić rolę rezerwuaru taniej siły roboczej, a następnie miało być skolonizowane³⁹. Na terytorium Generalnego Gubernatorstwa, podzielonym na 4 dystrykty (Kraków, Lublin, Radom, Warszawa), przebywali

³⁶ Śmigiel, jw. s. 69.

³⁷ Sziling, jw. s. 68-69.

³⁸ Tamże s. 96-97.

³⁹ Cz. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970 s. 104-114.

w swoich diecezjach następujący ordynariusze: krakowski – abp Adam Stefan Sapieha z biskupem pomocniczym Stanisławem Rospondem, częstochowski – bp Teodor Kubina z biskupem pomocniczym Antonim Zimniakiem, kielecki – bp Czesław Kaczmarek z biskupem pomocniczym Franciszkiem Sonikiem, przemyski – bp Franciszek Barda z biskupem pomocniczym Wojciechem Tomaką. W pozostałych diecezjach rządy sprawowali administratorzy apostołscy bądź wikariusze kapitulni: w sandomierskiej – bp Jan Kanty Lorek, w tarnowskiej – bp Edward Komar, w podlaskiej – bp Czesław Sokołowski i w archidiecezji warszawskiej – abp Stanisław Gall, a po jego śmierci – od 8 IX 1942 bp Antoni W. Szlagowski. Ordynariusz lubelski bp Marian Fulman wraz z biskupem pomocniczym Władysławem Goralem już 17 listopada został aresztowany i wywieziony poza granice diecezji. W jego imieniu rządy w diecezji sprawowali wikariusze generalni. W części diecezji łomżyńskiej, należącej pod względem administracji państwowej do Generalnego Gubernatorstwa przebywał biskup pomocniczy Tadeusz Zakrzewski. Pełnił on obowiązki wikariusza generalnego dla tej części diecezji, a następnie był proboszczem w Ostrowi Mazowieckiej.

Od 1 VIII 1941 r. do Generalnego Gubernatorstwa dołączono jeszcze dystrykt Galicja, na terytorium którego znajdowały się stolice biskupie we Lwowie, w Łucku i w Pińsku. We Lwowie przebywał ordynariusz abp Bolesław Twardowski z biskupem pomocniczym Eugeniuszem Baziakiem. W Łucku trwał na stanowisku ordynariusza bp A. Szelażek. Diecezja pińska natomiast pozostała bez biskupów, ponieważ władze okupacyjne nie pozwoliły im na sprawowanie rządów w diecezji.

W chwilach trudnych i krytycznych dla narodu polskiego Kościół katolicki stawał się ostoją polskości. Władze okupacyjne w Generalnym Gubernatorstwie doskonale zdawały sobie sprawę z jego wyjątkowej roli i dlatego Generalny Gubernator Hans Frank zalecał swym podwładnym przezorne prowadzenie polityki kościelnej, uzależniając ją od ogólnej sytuacji wojennej⁴⁰. Kościół należało wykorzystać do nadzoru i sprawnego kierowania masą ciemnych i nierozumnych niewolników. Z tej racji w interesie władz niemieckich nie leżało jego totalne wyniszczenie, raczej chodziło o przerobienie go na posłuszne i sprawne narzędzie, realizujące wytyczne niemieckiej polityki. W zamian za posłuszeństwo i lojalność oraz poparcie dla

⁴⁰ Zob. przemówienia z 25 II w Radomiu i 2 III 1940 w Warszawie. *Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen 1939-1945*. Hrsg. W. P r ä g, W. J a c o b m e y e r, Stuttgart 1975 s. 115, 130.

pewnych inicjatyw i przedsięwzięć władze obiecywały w miarę szeroki zakres swobód w życiu religijnym.

W praktycznej realizacji założeń polityki władz okupacyjnych wobec Kościoła w Generalnym Gubernatorstwie, podobnie jak na ziemiach zaanektowanych, również występowały drobne różnice. Sposób traktowania Kościoła był chyba w znacznej mierze wypadkową dyrektyw władz centralnych i postępowania władz konkretnego dystryktu. Potwierdzeniem tego mogą być następujące fakty: aresztowanie i wywiezienie z diecezji biskupów lubelskich (27 XI 1939); stanowisko abpa Sapiechy w sprawie akcji werbunkowej (luty – kwiecień 1940) i jego niedoszłej wizyty u generalnego gubernatora Franka; przesłuchanie bpa Kaczmarka (30 IV 1940) i konferencja biskupów dystryktu radomskiego: Kaczmarka, Kubiny i Lorka z generalnym gubernatorem Frankiem (25 V 1940).

W związku z prowadzoną przez władze niemieckie akcją werbunkową na roboty do Rzeszy abp Adam Sapieha pod koniec lutego 1940 r. zwrócił się do kancelarii generalnego gubernatora z prośbą o audiencję. Termin wyznaczono na 23 kwietnia. Frank jednak postanowił wykorzystać to spotkanie do celów propagandowych i dlatego przesunął jej termin na 20 kwietnia, dzień urodzin A. Hitlera. Pomimo nacisków metropolita krakowski nie złożył wizyty generalnemu gubernatorowi, aby nie dać najmniejszego powodu do podejrzeń, że popiera władze okupacyjne.

W dwa miesiące później nie uniknęli tej pułapki biskupi dystryktu radomskiego. Najpierw wezwano bpa Kaczmarka do komendanta policji w Radomiu, gdzie w dniu 30 IV 1940 r. zażądano od niego wyjaśnień w sprawie działalności oddziału majora „Hubala”, treści jego listów pasterskich i kazań oraz wypowiedzi politycznych kilku księży. Po udzieleniu wyjaśnień przedłożono mu do podpisu deklarację zobowiązującą go do: 1) oddziaływania na duchowieństwo i wiernych, aby byli lojalni wobec władz i ich zarządzeń; 2) informowania władz o próbach sabotowania ich zarządzeń; 3) unikania osobiście tego, co narusza powagę władz niemieckich. Po wykreśleniu punktu drugiego bp Kaczmarek podpisał deklarację lojalności. Poinformował o tym abpa Sapiechę, bpa Kubinę i bpa Lorka, a następnie ogłosił kolejny list pasterski, w którym wzywał wiernych do zachowania lojalności, do unikania manifestacji politycznych i przestrzegał przed działalnością konspiracyjną. W dniu 22 maja biskupi dystryktu radomskiego zostali zaproszeni na spotkanie z generalnym gubernatorem Frankiem, które miało się odbyć 25 maja w Radomiu. W przeddzień spotkania biskupi ci obradowali w Kielcach i prawdopodobnie ustalili sprawy, które zamierzali poruszyć podczas konferencji z generalnym gubernato-

rem. W katalogu spraw, omawianych na konferencji znajdowały się m.in. postulaty: uwolnienia biskupów lubelskich, przywrócenia zniesionych świąt, wprowadzenia opieki duszpasterskiej w więzieniach, nauczania religii w szkołach, rozwijania działalności charytatywnej, zaprzestania wysiedlania ludności, zmiany metod w prowadzeniu akcji werbunkowej na roboty do Rzeszy. Generalny gubernator zapewnił biskupów, że zostaną one rozpatrzone i w miarę możliwości spełnione. Postulaty te w formie osobnego memoriału zostały następnie opracowane przez bpa Lorka i przekazane władzom rządowym⁴¹.

Generalny gubernator w rzeczywistości nie miał zamiaru dotrzymać złożonych obietnic. Przekonał się o tym bp Lorek, który wierząc zapewnieniom władz, iż z robotnikami będzie się mogła udać do Niemiec również pewna liczba księży proboszczów, w pierwszych dniach czerwca wydał odezwę do robotników z apelem o dobrowolny wyjazd na roboty do Rzeszy⁴². Tymczasem odezwy, deklaracje, czy obecność biskupów w Radomiu podczas uroczystości urodzinowych generalnego gubernatora, miały jedynie na celu wykorzystanie ich autorytetów do łagodzenia nastrojów społeczeństwa i ukazania światu, że władze niemieckie szanują prawo na okupowanych terytoriach.

Postępowanie władz okupacyjnych, które preferowały kontakty indywidualne z biskupami, stwarzało realne niebezpieczeństwo dla życia Kościoła i groziło upadkiem jego autorytetu moralnego. Niektórzy biskupi, zwłaszcza abp Sapieha, uświadamiali sobie konieczność zajmowania wspólnego stanowiska w istotnych dla Kościoła sprawach, m.in. w sprawie kształcenia alumnów, czy losu stowarzyszeń rozwiązanych przez rząd Generalnego Gubernatorstwa. W sierpniu 1940 r. abp Sapieha podjął działania zmierzające do zwołania konferencji ordynariuszy z terytorium Generalnego Gubernatorstwa. W piśmie do abpa S. Galla, administratora apostolskiego warszawskiego, zaproponował wspólne zwołanie konferencji Episkopatu. Prawdopodobnie uczynił tak dlatego, aby być w zgodzie z prawem kanonicznym, w myśl którego każdy metropolita powinien przynajmniej raz na 5 lat zwoływać konferencje biskupów swojej metropolii⁴³. Do propozycji metropolity krakowskiego abp Gall ustosunkował się negatywnie, uznając zwołanie konferencji za niewskazane, a nawet za niebezpieczne. Jednocześnie wystąpił z sugestią, aby abp Sapieha, jako najstarszy metropolita udzielał wskazó-

⁴¹ Paulewicz, jw. s. 238-239; por. Wolny, jw. s. 249-251.

⁴² Fijałkowski, jw. s. 116.

⁴³ Zob. *Codex Iuris Canonici*. Romae 1947 can. 292.

wek, do których on i pozostali biskupi metropolii warszawskiej chętnie się zastosują. Nie wątpił, że tak samo postąpią ordynariusze metropolii krakowskiej. Tak więc cały episkopat Generalnego Gubernatorstwa ujednocili swoje działania pozostając pod wspólnym kierownictwem metropolity krakowskiego⁴⁴. Metropolita zgodził się z argumentacją abpa Galla, co potwierdza list do bpa Kubiny, w którym informując o aktualnych sprawach kościelnych wystąpił jednocześnie z propozycjami konkretnych rozwiązań, a w przypadku stowarzyszeń katolickich wprost stwierdził: „Tego stanowiska musimy się solidarnie trzymać i niczego osobno na własną rękę nie podejmować”⁴⁵.

W dniu 5 listopada 1940 r. władze Generalnego Gubernatorstwa wydały instrukcje o organizacji i studiach w seminariach duchownych. Na mocy tego zarządzenia miały być zorganizowane dwa centralne seminaria diecezjalne w Krakowie i w Sandomierzu, a seminaria w pozostałych diecezjach miały ulec likwidacji. W tej sytuacji abp Sapięha uznał za wskazane zaprosić wszystkich biskupów na wspólne obrady do Krakowa w dniu 14 listopada. W taki sposób doszło do zwołania pierwszej Konferencji Episkopatu Generalnego Gubernatorstwa, w której obok abpa Sapięhy uczestniczyli biskupi z Częstochowy, Kielc, Przemyśla, Sandomierza i Tarnowa oraz rektorzy seminariów z Warszawy, Lublina i Siedlec, prawdopodobnie w charakterze uprawnionych delegatów. Po zakończeniu obrad biskupi delegowali bp Kubinę i bpa Lorka do przedstawienia rządowi GG stanowiska Episkopatu w sprawie seminariów duchownych. Delegatów przyjął sekretarz stanu Ernst Kundt. W wyniku rozmów Kundt obiecał biskupom wstrzymać wykonanie zarządzenia i powtórnie przedłożyć je generalnemu gubernatorowi⁴⁶. Odważna decyzja abpa Sapięhy zwołania konferencji biskupów zapewniła okresowe funkcjonowanie seminariów duchownych, ale także, co było chyba nie mniej ważne, zorganizowała i skonsolidowała działania i postawę biskupów wobec władz okupacyjnych.

Władze nie zamierzały jednak zrezygnować z realizacji wytycznych polityki narodowościowej. Świadczył o tym dekret generalnego

⁴⁴ W o l n y, jw. s. 405-406 aneks 10 – ap Gall do abpa Sapięhy 14 VIII 1940.

⁴⁵ Pismo z 16 VIII 1940. Tamże s. 406.

⁴⁶ Szerzej na temat zwołania i problematyki obrad tej i następnych Konferencji Episkopatu zob. W o l n y, jw. s. 258-283; zob. też: *Relacja bpa Teodora Kubiny z konferencji biskupów T. Kubiny, J. Lorka z sekretarzem stanu E. Kundtem w sprawie seminariów duchownych odbytej dnia 14 listopada 1940 r. w Krakowie* (Wolny, jw. s. 407-410); por. A. V e t u l a n i: *Arcybiskup Sapięha na czele Kościoła w Polsce*. Tygodnik Powszechny. R. 25: 1971 nr 42 s. 6.

gubernatora Franka z dnia 13 II 1941 r., który zabraniał biskupom rekrutacji kandydatów na pierwszy rok studiów w seminariach duchownych. Cel tego zarządzenia był oczywisty. Władze ten sposób zamierzały doprowadzić do naturalnego wymarcia zakładów przygotowujących przyszłych duszpasterzy. W celu omówienia i ewentualnego rozwiązania zaistniałych trudności abp Sapieha, z inicjatywy bpa Kubiny, zwołał konferencję biskupów do Krakowa na dzień 5 IV 1941 r. Poza metropolitą uczestniczyli w niej następujący ordynariusze: Kaczmarek, Kubina, Lorek; biskupi pomocniczy: Zakrzewski z Ostrowi Mazowieckiej i Bieniek, wysiedlony z Katowic; delegaci: ks. dr Zygmunt Choromański z Warszawy i ks. prałat Paweł Dziubiński z Lublina. W konferencji prawdopodobnie brał także udział bp Michał Godlewski, profesor UJ. Zasadniczym przedmiotem obrad był dekret o seminariach, ale biskupi z pewnością omawiali również inne kwestie z życia kościelnego i społecznego, o czym świadczy przygotowanie dwóch memoriałów do kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera i do generalnego gubernatora Hansa Franka.

W obydwu memoriałach biskupi polscy jako najwyżsi pasterze powierzono im przez Boga narodu przedstawiali cierpienia, krzywdy i niesprawiedliwości, których ten naród doznawał każdego dnia. Informowali m.in. o przeszkodach w działalności duszpasterskiej, o aresztowaniach duchownych i wywożeniach ich z obozów koncentracyjnych, o sparaliżowaniu działalności charytatywnej Kościoła, o losie młodzieży wysyłanej na przymusową pracę, o deportacjach i egzekucjach wykonywanych na niewinnych zakładnikach⁴⁷. Memoriały nie zostały jednak wysłane do adresatów, ponieważ abp Gall poddał je bardzo surowej krytyce. W liście do abpa Sapiehy wykazał, że były zbyt ogólnikowe i gołosłowne, a przy tym pozbawione załączników. Obawiał się, analogicznie jak w przypadku memoriałów biskupów niemieckich, że ich jedynym skutkiem będą dalsze obostrzenia i surowe kary. W zakończeniu stwierdził, że „listu nie podpiszę i nikomu z Biskupów naszych nie pošlę”⁴⁸.

Po kilku miesiącach, 2 XI 1942 r., metropolita krakowski przesłał generalnemu gubernatorowi własny memoriał, w którym apelował o zmianę lub wydanie nowych zarządzeń dotyczących: stosowania odpowiedzialności zbiorowej, przymusowej rekrutacji na roboty w Rzeszy (tzw. łapanki), wysiedleń, aresztowań, kontyngentów, działalności charytatywnej, ukroczenia bandytyzmu w dystrykcie lubelskim, wykorzystywania młodzieży ze służby budowlanej do

⁴⁷ Treść obydwu memoriałów w jęz. niemieckim i polskim podaje Wolny, jw. s. 421-433.

⁴⁸ Pismo z 18 V 1941. W o l n y, jw. aneks 13 s. 411.

likwidacji Żydów⁴⁹. Z podobnym memoriałem, ale dotyczącym trudności w prowadzeniu działalności charytatywnej, wystąpił hr. Adam Ronikier, prezes RGO. W miesiąc później obydwaj zostali wezwani na rozmowę z sekretarzem stanu J. Bühlerem i członkami rządu GG w celu wyjaśnienia i udowodnienia przedstawionych w memoriałach zarzutów. Rozmowa, która odbyła się 14 grudnia w gmachu rządu GG, nie przyniosła praktycznie żadnych rezultatów, poza uświadomieniem władzom administracyjnym okrutnego i samowolnego postępowania SS i policji⁵⁰. Pomimo tego należy zgodzić się z opisującym te wydarzenia historykiem, że „odważne wystąpienie Sapiehy zdenerwowało Niemców, uświadomiło im, że w tym podbitym kraju jest ktoś, kto zdobył się na odwagę wytknąć im prosto w oczy ich ciężkie zbrodnie”⁵¹.

Władzom administracyjnym GG zależało na zwiększeniu produkcji rolniczej. Do prowadzonych w tym celu akcji propagandowych zamierzały wykorzystać także duchowieństwo. W związku z tym zwróciły się do kurii z prośbą, aby księża odczytali z ambon przygotowaną w tym celu instrukcję dla rolników. Arcybiskup Sapieha uznał, że ambona nie nadaje się do tego rodzaju wystąpień i delegował do rozmów z władzami bpa Stanisława Responda i ks. Ferdynanda Machaya, którzy w jego imieniu i w imieniu biskupów Kubiny i Lorka mieli przedstawić władzom rządowym stanowisko władz kościelnych. W trakcie spotkania, w dniu 25 III 1943 r., delegaci zdecydowanie sprzeciwili się odczytaniu z ambon pism instruktażowych, godząc się jedynie na ogłoszenie kościelnych komunikatów w tej sprawie. Podczas konferencji poruszono także inną kwestię, m.in. zakaz przyjmowania kandydatów do seminariów duchownych, głoszenie kazań antykomunistycznych, duszpasterstwo robotników polskich w Rzeszy oraz restrykcje wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych⁵².

Obrona egzystencji seminariów duchownych była dla biskupów sprawą chyba najważniejszą. W tym celu abp Sapieha zwołał III Konferencję Episkopatu do Krakowa na dzień 1 VI 1943 r. Udział w niej wzięli ordynariusze: abp Sapieha, bp Kubina; bp Franciszek Barda; administratorzy apostołscy: bp Lorek z Sandomierza, bp Sokołowski z Siedlec, bp Komar z Tarnowa; biskupi pomocniczy: lwowski – Eugeniusz Baziak, katowicki – J. Bieniek, krakowski – S. Rospond. Z Warszawy, Lublina i Kielc przysłano upoważnienia

⁴⁹ Tekst memoriału w jęz. niemieckim i polskim zob. W o l n y, jw. s. 433-438.

⁵⁰ Relacje abpa Sapiehy i hr. Ronikiera z konferencji w dniu 14 XII 1942 zob. W o l n y, jw. aneks 18 i 19 s. 438-445.

⁵¹ W o l n y, jw. s. 281.

⁵² Relacje z konferencji zob. W o l n y, jw. s. 446-448.

do podpisania dokumentów konferencji. Jej owocem były m.in. dwa pisma adresowane do generalnego gubernatora Franka: w sprawie odwołania zakazu przyjmowania kandydatów do seminariów duchownych i osobny memoriał, który tym razem został przekazany do jego kancelarii w dniu 8 czerwca. W memoriale biskupi zastrzegli się, że nie chcą poruszać spraw czysto kościelnych, chociaż boli ich los uwięzionych biskupów i księży przebywających w obozach koncentracyjnych. Stwierdzili natomiast, że z obowiązku sumienia muszą przedstawić niezmiernie cierpienia, które od początku wojny są udziałem narodu polskiego. Za najważniejsze biskupi uznali: wysiedlenie ludności miejscowej; metody i sposoby stosowane przez lokalne władze w celu wywiezienia tysięcy osób na roboty do Rzeszy, które łapie się jak więźniów i traktuje w sposób niegodny człowieka; pozbawienie robotników polskich opieki duszpasterskiej i okrutne postępowanie tamtejszych przedstawicieli władz, które Polaków traktują jak zwierzynę łowną; podkopywanie moralnych fundamentów narodu i zmuszanie ludzi do takiej formy życia, która w konsekwencji prowadzi do komunizmu. Wzywając do usunięcia niesprawiedliwości bez stosowania odpowiedzialności zbiorowej przestrzegali, że te nadużycia i podkopywanie zasad obyczajowych i religijnych zagraża nie tylko narodowi polskiemu, ale również i niemieckiemu⁵³.

Generalny gubernator Frank potwierdził odbiór memoriału i zapowiedział spotkanie sekretarza stanu w rządzie GG z abpem Sapięgą, ale nie określił jego terminu⁵⁴. Dłuższe oczekiwanie na wyznaczenie terminu spotkania spowodowane było wewnętrznymi rozgrywkami między władzami administracyjnymi a policją i służbą bezpieczeństwa w sprawie zmiany metod postępowania wobec Polaków. Memoriał biskupów i memoriał abpa Sapięhy z 2 XI 1942 r. posłużyły Frankowi do redakcji własnego memoriału do Hitlera z 19 VI 1943 r., w którym rozważając możliwości zaangażowania Polaków do frontu antybolszewickiego proponował taktyczne złagodzenie surowych metod postępowania i wprowadzenie minimalnych ustępstw wobec ludności. Jego propozycje uzyskały poparcie Hitlera, ale pomimo przeprowadzenia kilku zmian personalnych w policji i służbie bezpieczeństwa sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie nie uległa zmianie. Nadal panował terror i praktyka odpowiedzialności zbiorowej, usankcjonowane rozporządzeniem generalnego gubernatora z 2 X 1943 r. o zwalczaniu zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie. W tej sprawie również interweniował abp Sapięha. W dniu 9 XI 1943 r., po naradzie

⁵³ Tekst memoriału z 8 VI 1943 zob. Wołny, jw. s. 448-453.

⁵⁴ Pismo z 12 VI 1943. Wołny, jw. s. 287 przypis 191.

z biskupami przebywającymi w Krakowie: Rospondem, Bieńkiem i Godlewskim, wysłał memoriał do Franka, w którym w imieniu episkopatu Generalnego Gubernatorstwa usilnie prosił o wycofanie „tak ostrych i niesprawiedliwych zarządzeń wymierzonych przeciwko polskiej ludności”⁵⁵. Odpowiedzialność zbiorową uznał nie tylko za karę niesprawiedliwą, ale także za sprzeczną z prawem natury. Stwierdził, że takie środki nie uspokajają, ale „popychają naród na drogę rozpacz i nierozważnego postępowania, uniemożliwiają wykonywanie spokojnej pracy i demoralizują społeczeństwo do tego stopnia, że nawet ludzie zazwyczaj spokojni i pożyteczni tracą opanowanie i równowagę wewnętrzną, skłaniając się do aktów przemocy”⁵⁶.

Odpowiedzią ze strony generalnego gubernatora było polecenie wydane sekretarzowi stanu i szefowi rządu Generalnego Gubernatorstwa Bühlerowi, aby bezpośrednio skontaktował się z abpem Sapięhą. W spotkaniu, które odbyło się 17 XII 1943 r. w gmachu rządu, ze strony niemieckiej uczestniczyli szef rządu Bühler i Obergruppenführer W. Koppe, a metropolicie krakowskiemu towarzyszył ks. prałat Stanisław Domasik. Z relacji pozostawionej przez Sapięhę z tego spotkania wynika, że położenie kresu represjom Niemcy uzależniali od zaprowadzenia ładu i spokoju, do czego ich zdaniem powinny się także przyczynić władze kościelne, natomiast abp Sapięha uważał, że pierwszy krok powinny uczynić władze państwowe, które posiadały władzę i siłę. Wydanie odezwy do ludności uzależnił od porozumienia się z pozostałymi biskupami, ponieważ w tej trudnej i ważnej sprawie biskupi mogliby się spotkać z zarzutem, że łatwo im pisać, bo sami nie doznają terroru. Żądanej odezwy biskupi nie ogłosili. W rozmowie poruszono też sprawę przydziałów na ubrania, przesunięcia godziny policyjnej i wysiedlenia z klasztoru księży misjonarzy⁵⁷.

Od stycznia 1944 r. władze niemieckie pod wpływem klęsk na wszystkich frontach rozpoczęły starania o wciągnięcie narodu polskiego do ligi antykomunistycznej. W związku z tym należało także zmienić kurs polityki wobec Polaków i za pomocą odpowiednich gestów propagandowych, zwłaszcza zmianą taktyki wobec Kościoła i inteligencji, ukazać światu sukcesy niemieckich rządów w Generalnym Gubernatorstwie. Program nowego kursu politycznego, zaa-

⁵⁵ Memoriał abpa A. S. Sapięhy do generalnego gubernatora H. Franka w sprawie tzw. odpowiedzialności zbiorowej. W o l n y, jw. aneks 24 s. 460.

⁵⁶ Tamże s. 462.

⁵⁷ Relacja abpa A. S. Sapięhy z konferencji z sekretarzem stanu GG J. Bühlerem w obecności SS Obergruppenführera W. Koppe, ks. prałata S. Domasika, w gmachu rządu GG dnia 17 grudnia 1943 r. w Krakowie. W o l n y, jw. aneks 25 s. 462-464.

probowany przez Hitlera, przedstawił Frank w swoim odczycie wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w dniu 7 II 1944 r. w Berlinie. Po powrocie do Krakowa zmobilizował rząd do opracowania antykomunistycznego programu propagandowego o kryptonimie „Berta”. Przewidziano w nim również zadania dla Kościoła: biskupi mieli wydać listy pasterskie wskazujące na niebezpieczeństwo bolszewizmu oraz polecić duchowieństwu, aby głosili kazania na ten temat i przy każdej okazji uświadamiali wiernych o antybolszewickim nastawieniu Kościoła, nauczyciele religii natomiast powinni pouczać młodzież o niebezpieczeństwach komunizmu. Z takimi sugestiami wystąpił gubernator Kundt wobec biskupów dystryktu radomskiego: Kaczmarka, Kubiny i Lorka, na spotkaniu w dniu 21 lutego. Biskup Kubina, którego w dyskusji popierał bp Lorek, replikował, że Kościół może głosić tylko pozytywną naukę. Kościół oczywiście ma nastawienie antybolszewickie, co wynika z encyklik papieskich, ale nie może wprost występować przeciw niemu, ponieważ w ten sposób uprawiałby działalność polityczną. Biskupi odmówili ogłoszenia żądanych listów pasterskich, a Kundt w sprawozdaniu do szefa rządu Bühlera sugerował, że ich postawa inspirowana była przez abpa Sapięhę⁵⁸. W tym punkcie z pewnością się nie mylił. Stanowisko metropolity krakowskiego dobrze było znane władzom rządowym. Od roku bowiem toczył się spór o oddanie kościoła św. Szczepana w Krakowie katolikom niemieckim. Arcybiskup zgodził się tylko na wprowadzenie jednej mszy św. dla Niemców. W dniu 27 marca na prośbę abpa Bolesława Twardowskiego przesłał udokumentowany memoriał o tragicznej sytuacji ludności w archidiecezji lwowskiej. Prawdopodobnie w trakcie rozmów z przedstawicielami władz rządowych i miejskich abp Sapięha oświadczył, że pragnie uzyskać audiencję u generalnego gubernatora. Konferencja z Sapięhą była przedmiotem obrad kilku posiedzeń rządu. Generalny Gubernator Frank, zanim podjął decyzję o pozostawieniu kościoła św. Szczepana Polakom, upoważnił prezydenta Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych dra Harry von Craushaara do przyjęcia abpa Sapięhy i uzyskania odeń deklaracji lojalności oraz wydania odezwy potępiającej akty terroru wobec Niemców. Kościół został jednak 31 marca zajęty przez oddziały lotnicze Wehrmachtu na magazyn materiałów pędnych. Metropolita złożył protest do generalnego gubernatora, a w dniu 4 marca osobiście interweniował u prezydenta Craushaara. Podczas spotkania Craushaar oświadczył

⁵⁸ *Sprawozdanie gubernatora dystryktu radomskiego E. Kundta z konferencji z biskupami: C. Kaczmarkiem, J. Lorkiem, T. Kubiną w dniu 21 lutego 1944 r. w Radomiu.* W o l n y, jw. aneks 26 s. 464-469.

metropoliecie, że następnego dnia generalny gubernator przyjmie go na Zamku. W ten sposób w dniu 5 kwietnia 1944 r. doszło do pierwszego i ostatniego spotkania abpa Sapięhy z generalnym gubernatorem Frankiem.

Frank zapewniał metropolitę o swojej życzliwości wobec Polaków i o podejmowanych staraniach w celu polepszenia bytu ludności. Kreślił wizję współpracy między Polakami a Niemcami. Przedstawiał się jako obrońca swobód Kościoła i ubolewał, że sytuacja wojenna wymusiła wprowadzenie pewnych ograniczeń. Arcybiskup natomiast wypowiadając się zdecydowanie przeciwko morderstwom dokonywanym na Niemcach, nie próbował ich usprawiedliwiać, ale stwierdził, że są wynikiem złego traktowania ludności przez władze lokalne, którym pozostawiono decyzję o życiu lub śmierci Polaków. Zwrócił następnie uwagę na los robotników polskich w Rzeszy, pozbawionych opieki duszpasterskiej, na aresztowania i rozstrzelania polskich księży, na zakaz przyjmowania kandydatów do seminariów duchownych, na trudności w przeprowadzaniu wizytacji całej archidiecezji, na brak duszpasterstwa więziennego oraz na uniemożliwienie młodzieży zdobywania wykształcenia średniego. Władze niemieckie, zdaniem generalnego gubernatora, miały się odnieść pozytywnie do przedłożonych postulatów, ale liczyły także na współpracę i zaangażowanie Kościoła w walce z bolszewizmem. Wyrazem tej współpracy miał być list pasterski abpa Sapięhy skierowany przeciwko bolszewizmowi i przeciw Anglikom. Byłby to według Franka historyczny dokument, na który po zwycięskiej dla Niemców wojnie i w kierowanej przez nich nowej Europie Kościół mógłby się powołać. List ten odsuwałby od hierarchii podejrzenia o popieranie ruchu oporu i świadczyłby o udziale Kościoła w walce z bolszewikami. Arcybiskup nie uległ naciskom generalnego gubernatora i konferencja nie przyniosła żadnych wyników⁵⁹.

Wnioski

Wobec Kościoła katolickiego w Polsce władze niemieckie stosowały najostrejsze formy nacisku i walki. Nazizm oceniał Kościół jako bastion polskości, twierdzący nacjonalizmu, opiekuna i stróża narodowej tożsamości i patriotyzmu. W zamierzeniach władz okupacyjnych miał on podzielić los narodu. Inną jednak taktykę postępowania wobec Kościoła przyjęto na ziemiach włączonych do Rzeszy, inną

⁵⁹ Relacje z konferencji w tłumaczeniu na jęz. polski zob. W o l n y, jw. s. 304-309.

w Generalnym Gubernatorstwie, a jeszcze inną pod okupacją sowiecką.

Episkopat zachował godną postawę. Władze dążyły do uczynienia z biskupów powolnych narzędzi, które miały służyć umacnianiu lojalności i posłuszeństwa wśród wiernych wobec zarządzeń niemieckiej administracji. W wykonywaniu swoich pasterskich obowiązków biskupi skazani byli na kontakty z władzami i w trosce o wiernych musieli okazywać swą lojalność. Nie wahali się jednak kierować pod adresem władz memoriałów i protestów w obronie uciśnionego narodu. Pomimo początkowych trudności podjęli wspólne działania i występowali jako episkopat polski, który uznał władze okupacyjne. Ważne decyzje podejmowali po wspólnych konsultacjach. Niezaprzeczalne zasługi w dziele organizowania episkopatu położył abp Sapięha. Przy ocenie postaw poszczególnych biskupów należy, jak się wydaje, zwrócić większą uwagę na warunki społeczno-polityczne panujące w konkretnych okręgach administracyjnych i w podzielnym diecezjach.

Przyszłe badania należałoby skierować na wszechstronne i szczegółowe rozpoznanie spraw biskupów posądzanych o nadmierny lojalizm i uległość wobec władz okupacyjnych, np. bpa Sokołowskiego i bpa Adamskiego oraz na poszerzenia podstawy źródłowej do opracowania mniej znanych okresów w życiu i działalności niektórych biskupów, zwłaszcza tych z kresów wschodnich: Szelażka, Bukraby, Łukomskiego. Osobne zagadnienie stanowi działalność hierarchii greckokatolickiej, która również powinna doczekać się dokładnych i obiektywnych opracowań i ocen.

DIE HIERARCHIE IN POLEN ANGESIEHTS DER OKKUPATIONSBEHORDEN (1939-1945)

Zusammenfassung

Der vorliegende Aufsatz ist ein Versuch die Stellung der katholischen Hierarchie in Polen angesichts der Okkupationsbehörden zu besprechen. Die Voraussetzungen der Nationalpolitik des Dritten Reiches und ihre Realisierung während der aufeinanderfolgenden Phasen des 2. Weltkrieges und in bestimmten Gebieten übte einen bedeutsamen Druck auf die Verhältnisse zwischen Bischöfen und Behörden aus. In der Zeit der Militäradministration (bis 26.10.1939) duldeten die deutschen Behörden die Gegenwart der polnischen Bischöfe in ihren Diözesen. Sie bemühten sich sogar, ihre Autorität für die Aufrechterhaltung der Ordnung in dem unterwerfenden Land auszunutzen. Später wurde die Tätigkeit der Bischöfe in dem Dritten Reich den einverleibten Gebieten und in den russischen Besetzungsgebieten auf ein Minimum beschränkt. Nur im Generalgouvernement hatten die Bischöfe etwas mehr eine Handlungsfreiheit, um gemeinsame seelsorgerische und organisatorische Tätigkeiten

aufzunehmen. Vor allem betrafen diese Wirkungen das ungehinderte Funktionieren der Priesterseminarien, einer Zwangswerbeaktion zur Arbeit in Deutschland, die Ausnutzung von Geistlichen in verschiedenen propagandistischen Aktionen sowie ungerechte Anordnungen der deutschen Behörden gegenüber der polnischen Bevölkerung. In diesen ungewöhnlich schweren Zeiten haben sich die polnische Bischöfe würdevoll benommen und sind trotz vielartiger Opfer und sogar Märtyrertode (drei Bischöfe sind in Vernichtungslagern gestorben), sich nicht zu willfährigen Werkzeugen in den Händen der deutschen Verwaltung geworden. Ungewöhnliche Verdienste bei der Organisation des Episkopats und der Erhaltung des Geistes in der Gesellschaft erwarb sich Erzbischof Adam Sapieha, der während des 2. Weltkrieges an der Spitze der Kirche in Polen stand.